

Sygn. akt III AUa 231/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara Hejwowska
Sędziowie:	SA Marcjanna Górską SA Elżbieta Czaja (spr.)
Protokolant: sekr. sądowy Maciej Mazuryk	

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2013 r. w Lublinie

sprawy M. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o wysokość kapitału początkowego

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 23 stycznia 2013 r. sygn. akt VI U 853/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 231/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. S. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z dnia 23 maja 2012 r. odmawiającej ponownego przeliczenia kapitału początkowego z uwzględnieniem wynagrodzeń z okresu od 1.09.1972 r. do 30.11.1972 r. i od 1.01.1976 r. do 31.10.1979 r. z tytułu zatrudnienia w Spółdzielni Pracy (...) w R..

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wniósł o jego oddalenie podając, że sporny okres dotyczy pracy w charakterze nakładcy i powinien być zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy o emeryturach i rentach z FUS udowodniony zaświadczeniem zakładu o wysokości osiąganego wówczas wynagrodzenia. Organ rentowy wskazał, że okres pracy nakładcy może być zaliczony jako okres składkowy jeżeli było osiągnięte wynagrodzenie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Wnioskodawca przedstawił za ten okres zatrudnienia świadectwo pracy i

legitymację ubezpieczeniową, w której były wpisane wynagrodzenia za część okresu. W spółdzielni pracował w okresie od 8.07.1972 r. do 31.10.1979 r.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Radomiu zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił M. S. wysokość kapitału początkowego z uwzględnieniem okresu zatrudnienia w Spółdzielni Pracy (...) w R. na podstawie umowy o pracę nakładczą w okresie od 1 września 1972 roku do 30 listopada 1972 roku i od 1 stycznia 1976 roku do 31 października 1979 roku.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia:

M. S., urodzony (...) w okresie od 8 lipca 1972 roku do 31 października 1979 roku był zatrudniony w Spółdzielni Pracy (...) w R., wykonywał pracę na podstawie umowy o pracę nakładczą. W dniu 20 maja 2003 r. złożył w organie rentowym wniosek o ustalenie kapitału początkowego. Decyzją z dnia 30 sierpnia 2004 r. organ rentowy ustalił wnioskodawcy kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. w wysokości 210 818, 30 zł. Do ustalenia kapitału początkowego zakład nie uwzględnił m.in. okresów od 1.09.1972 r. do 30.11.1972 r. oraz od 1.01.1976 r. do 31.10.1979 r. – pracy nakładczej w Spółdzielni Pracy (...), bowiem brak jest wynagrodzenia za ten okres. Pozostały okres pracy wnioskodawcy w tej Spółdzielni został w tej decyzji uwzględniony.

W dniu 18 kwietnia 2012 roku złożył wnioskodawca wystąpił o ponowne ustalenie kapitału początkowego z uwzględnieniem ww. okresów, oświadczając, że osiągał wówczas wynagrodzenie wyższe niż połowa najniższego wynagrodzenia obowiązującego w tym okresie. Zaskarżoną decyzją z dnia 23 maja 2012 roku organ rentowy odmówił ponownego ustalenia kapitału początkowego, ponieważ złożone przez wnioskodawcę oświadczenie w ocenie ZUS jest niewystarczającym środkiem dowodowym.

Zgodnie z art. 173 i 174 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., którzy przed dniem wejścia w życie ustawy opłacali składki na ubezpieczenie społeczne lub za których składki opłacali płatnicy składek, ustala się kapitał początkowy. Wartość kapitału początkowego ustala się na dzień wejścia w życie ustawy. Kapitał początkowy ewidencjonowany jest na koncie ubezpieczonego. Przy ustalaniu kapitału początkowego przyjmuje się przebyte przed dniem wejścia w życie ustawy okresy składkowe, o których mowa w art. 6, i okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7, w wymiarze nie większym niż określony w art. 5 ust. 2. Staż ubezpieczonego o którym mowa w ust. 8, określa się w pełnych latach, z tym że jeżeli ubezpieczony ma więcej niż 6 miesięcy tego stażu ponad pełne lata, staż ten zaokrągla się w górę.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do kwestionowania twierdzeń wnioskodawcy, wedle których był on zatrudniony w Spółdzielni Pracy (...) jako nakładca w okresach od 1.09.1972 r. do 30.11.1972 r. i od 1.01.1976 r. do 31.10.1979 r. i w tym okresie otrzymywał wynagrodzenie przekraczające 50% najniższego wynagrodzenia.

W pierwszym rzędzie Sąd zaznaczył, że nie zachowały się akta pracownicze wnioskodawcy z okresu jego zatrudnienia w Spółdzielni Pracy (...).

W legitymacji ubezpieczeniowej wnioskodawcy za sporny okres brak jest wpisów dotyczących otrzymywanego wówczas wynagrodzenia, a w świadectwie pracy jako określenie wynagrodzenia wpisano - wynagrodzenie przeciętne z trzech miesięcy 4.649 zł.

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 czerwca 2008 r. sygn. akt III AUa 476/08 sam fakt zawarcia umowy o pracę nakładczą i wykonania takiej pracy w ściśle oznaczonym czasie, nie może stanowić podstawy do zaliczenia okresu wykonywania pracy nakładczej do okresu składkowego w rozumieniu art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) bez udokumentowania, że nakładca otrzymywał wynagrodzenie wynoszące co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia obowiązującego w tym okresie. Należy jednak podkreślić, że zgodnie z ugruntowanym poglądem judykatury w postępowaniu sądowym na okoliczności mające istotne znaczenie w sprawie można przedstawiać wszelkiego rodzaju dowody, a do sądu należy,

zgodnie z art. 233 § 1 kpc, ocena wiarygodności i mocy tych dowodów, także wówczas, gdy przedmiotem sporu jest podstawa wymiaru świadczeń ubezpieczeniowych. /tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 lipca 1997 r. sygn. II UKN 186/97, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 sierpnia 1993 r. sygn. III AUr 294/93, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 stycznia 1994 r. sygn. III AUr 494/93/.

Zgodnie § 3 ust. 1 i 2 z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U z 1976 r. Nr 3, poz. 19) w umowie (o pracę nakładczą) strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonywanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy. Jeżeli praca nakładcza stanowi dla wykonawcy wyłączone lub główne źródło utrzymania, ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonywanie zapewniało uzyskanie wynagrodzenia nie mniejszego od najniższego wynagrodzenia. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w sektorze uspołecznionym określa załącznik numer 1 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 listopada 1990 r. w sprawie przygotowania do rewaloryzacji emerytur i rent (Dz. U. z 2009 r. Nr 83, poz. 484), zaś kwoty najniższego wynagrodzenia dla pracowników uspołecznionych zakładów pracy w poszczególnych okresach określa załącznik numer 2 do ww. rozporządzenia.

Wnioskodawca zeznał w toku procesu, że w całym spornym okresie był pracownikiem Spółdzielni Pracy (...) na podstawie umowy o pracę nakładczą. Wykonujący pracę wynajmowali warsztat w różnych miejscach w R., zarówno należących jak i nienależących do Spółdzielni. Wnioskodawca wykonywał w tym warsztacie śrubę widelkową. Ze Spółdzielni pobierał materiał z magazynu i na tokarce, frezarce i wiertarce wykonywał te śruby. Były to stałe zlecenia ze spółdzielni, płacono wnioskodawcy za sztuki. Spółdzielnia określała ile wnioskodawca miał wykonać śrub i w zleceniu określała zawsze taką ilość, aby wnioskodawca mieścił się w granicach przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej. Na początku zatrudnienia wnioskodawca otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 3.000 złotych, a potem miał coraz wyższe zarobki. Kiedy odchodził zarabiał około 4.500 złotych. Wynagrodzenie, które otrzymywał skarżący było zawsze wyższe niż przeciętne średnie wynagrodzenie. Za urlop wypoczynkowy wnioskodawcy płacono przeciętne wynagrodzenie w gospodarce. Skarżący nie korzystał w tym okresie z urlopów bezpłatnych.

Zeznania świadków: Z. K. A. K. i W. S. potwierdzają, że wnioskodawca wykonywał pracę nakładczą w SP (...). Wymienieni świadkowie zgodnie podali, że podobnie jak oni sami, wnioskodawca pracował co najmniej 8 godzin, przychodził do pracy o godzinie 7.00 rano a wychodził o 15.00. Miał płacone wynagrodzenie, była to praca akordowa. Świadkowie zeznali, że każdy pracował, tak aby zmieścić się w średniej krajowej, każdy chciał zarobić jak najwięcej. Świadkowie zgodnie zeznali, że zawsze było to wynagrodzenie wyższe niż najniższe wynagrodzenie. Wnioskodawca nie miał przerw w pracy. Korzystał z urlopów wypoczynkowych.

W ocenie Sądu przytoczone wyżej zeznania wnioskodawcy i świadków zasługują na wiarę jako wzajemnie zbieżnie i znajdujące oparcie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie, w zakresie w jakim potwierdzają sam fakt wykonywania pracy nakładczej wnioskodawcy dla Spółdzielni Pracy (...), jak i w zakresie uzyskiwania przez niego wynagrodzenia w wysokości co najmniej średniej krajowej. Wskazać należy, że w aktach osobowych świadków: Z. K. i A. K. znajdują się świadectwa pracy, które zawierają prawidłowe wpisy odnośnie uzyskiwanego przez nich wynagrodzenia, a mianowicie, iż świadkowi Ci w okresach wykonywania pracy nakładczej na rzecz Spółdzielni osiągali zarobki powyżej 50% najniższego wynagrodzenia obowiązującego w okresie zatrudnienia dla gospodarki uspołecznionej oraz podlegali ubezpieczeniu społecznemu. Okresy pracy świadków w spółdzielni zostały bezspornie zaliczone przez organ rentowy, a świadkowie Ci również, nie posiadają wszystkich wpisów w legitymacji ubezpieczeniowej dotyczących wynagrodzeń.

W legitymacji ubezpieczeniowej wnioskodawcy /akta ZUS/, wszystkie uwzględnione zarobki są dużo wyższe niż połowa najniższego miesięcznego wynagrodzenia obowiązującego w poszczególnych okresach zatrudnienia. Trudno zatem uznać, w oparciu o wiarygodne zeznania świadków i wnioskodawcy oraz fakt, że poza spornym okresem

skarżący otrzymywał bezspornie wynagrodzenie dużo wyższe niż połowa najniższego wynagrodzenia, że w pozostałym nieuwzględnionym przez ZUS okresie otrzymywał wynagrodzenie niższe od wymaganego.

Z tych względów Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w wyroku.

Od tego wyroku apelację złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych w R. zaskarżając wyrok w całości.

Wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego - art.6 ust 2 pkt 11 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr. 153 z póź. zm. oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie, przedstawiając logiczną argumentację prawną. Ustalenia Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Apelacyjny podziela. W tej sytuacji nie zachodzi potrzeba szczegółowego powtarzania ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do zarzutów podnoszonych w apelacji stwierdzić należy, że są one niezasadne.

Wbrew zarzutom skarżącej Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny po przeprowadzeniu obszernego postępowania dowodowego, którego ocena nie narusza reguł określonych w art. 233 k. p. c.

Oceniając wiarygodność zeznań świadków mieć należy na względzie, że składali oni zeznania na okoliczności sprzed ponad 30 lat. Stąd występujące w zeznaniach świadków i wnioskodawcy pewne nieścisłości co do dat, miejsca wykonywania pracy nakładczej, czy też czasu jej trwania nie dyskwalifikują tych zeznań, zważywszy na upływ okresu czasu i podeszły wiek świadków. Nieścisłości te są w pełni zrozumiałe, a co więcej świadczą o spontaniczności i szczerości co do przedstawianych faktów.

Podkreślić należy, że istotą sporu była okoliczność czy wnioskodawca w zakwestionowanym przez organ rentowy okresie czasu z tytułu wykonywanej pracy nakładczej osiągnął wynagrodzenie w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, nie zaś dokładna jego wysokość. Okres wykonywania na obszarze Państwa Polskiego pracy nakładczej zgodnie z art. 6: ust. 2 pkt 11 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) podlega zaliczeniu jako okres składkowy jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy. Zgodnie natomiast z § 3 ust. 1 i 2 z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U z 1976 r. Nr 3, poz. 19) w umowie (o pracę nakładczą) strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonywanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy.

Wnioskodawca w okresie od 8 lipca 1972 roku do 31 października 1979 r. był zatrudniony w Spółdzielni Pracy (...) w R., i wykonywał pracę na podstawie umowy o pracę nakładczą co dokumentuje świadectwo pracy, w którym jako określenie wynagrodzenia wpisano - wynagrodzenie przeciętne z trzech miesięcy 4.649 zł.

Wbrew zarzutom apelacji zebrany materiał dowodowy dał podstawy do ustalenia , że M. S. w spornych okresach czasu (od 1.09.1972 roku do 30.11.1972 r. i od 1.01.1976 r. do 31.10.1979 r.) będąc zatrudniony jako nakładca otrzymywał wynagrodzenie przekraczające wysokość co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia.

Z zeznań świadków: Z. K., A. K., W. S. oraz wnioskodawcy wynika , że M. S. pracował co najmniej 8 godzin, miał płacone wynagrodzenie, była to praca akordowa, i zawsze było to wynagrodzenie wyższe niż najniższe wynagrodzenie.

Jak słusznie zaznaczył Sąd I instancji, powyższą okoliczność potwierdzają zachowane wpisy z legitymacji ubezpieczeniowej – bowiem wszystkie uwzględnione zarobki są dużo wyższe niż połowa najniższego miesięcznego wynagrodzenia obowiązującego w poszczególnych okresach zatrudnienia.

W tym stanie rzeczy w oparciu o zeznania świadków, wnioskodawcy oraz fakt, że poza spornym okresem otrzymywał on wynagrodzenie wyższe niż połowa najniższego wynagrodzenia, można przyjąć, że w pozostałym nieuwzględnionym przez ZUS okresie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Wbrew więc twierdzeniom apelacji Sąd I instancji nie naruszył prawa materialnego w tym art.6 ust 2pkt 11 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Z 2009 r. nr 153, poz. 1227 ze zm.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.